

Sygn. akt I ACa 885/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Kaźmierska
Sędziowie:	SA Maria Iwankiewicz SO del. Agnieszka Bednarek - Moraś (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. H.

przeciwko G. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 8 kwietnia 2013 r., sygn. akt I C 153/10

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie pierwszym w ten sposób, że oddala powództwo,**

b) **w punkcie trzecim w ten sposób, że zasądza od powoda J. H. na rzecz pozwanego G. B. kwotę 9.817 (dziewięć tysięcy osiemset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,**

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 84.842 złotych (osiemdziesiąt cztery tysiące osiemset czterdzieści dwa złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Maria Iwankiewicz Wiesława Kaźmierska Agnieszka Bednarek-Moraś

Sygn. akt I ACa 885/13

UZASADNIENIE

Powód J. H. wniósł o zasądzenie od G. B. kwoty 1.588.827,51 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwot: 85.753,80 zł za okres od dnia 28 grudnia 2007 r. do dnia zapłaty; 17.214,00 zł za okres od dnia 1 stycznia 2008 r. do dnia

zapłaty; 12.341,52 zł za okres od dnia 25 stycznia 2008 r. do dnia zapłaty; 147.132,00 zł za okres od dnia 29 stycznia 2008 r. do dnia zapłaty; 138.237,71 zł za okres od dnia 5 lutego 2008 r. do dnia zapłaty; 560.888,90 zł za okres od dnia 11 marca 2008 r. do dnia zapłaty; 24.204,80 zł za okres od dnia 11 marca 2008 r. do dnia zapłaty; 597.061,53 zł za okres od dnia 22 marca 2008 r. do dnia zapłaty; 5.993,25 zł za okres od dnia 26 marca 2008 r. do dnia zapłaty.

Na rozprawie w dniu 26 marca 2013 r., pełnomocnik powoda zmienił żądanie pozwu w ten sposób, że podtrzymując roszczenie o zapłatę kwoty 1.588.827,51 zł wniósł o zasądzenie odsetek od kwoty 85.753,50 zł od dnia 6 listopada 2011 r. do dnia zapłaty, w miejsce żądania ich od 28 grudnia 2007 r. Podobnie ograniczył żądanie odsetek od kwoty 17.214 zł od dnia 4 marca 2008 r. do dnia zapłaty, w miejsce żądania ich od 1 stycznia 2008 r. Suma skapitalizowanych odsetek wyliczona przez powoda dała łącznie 53.259,66 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa, kwestionując żądanie pozwu zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Nadto, zakwestionował legitymację czynną powoda oraz wskazał, że umowa załączona do pozwu jest umową nieautentyczną, w szczególności w zakresie daty jej sporządzenia.

Wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie w punkcie I. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.588,827,51zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwot: 85.753,80zł od dnia 6 listopada 2012r. do dnia zapłaty; 17.214,00zł od dnia 4 marca 2008 r. do dnia zapłaty; 12.341,52zł od dnia 25 stycznia 2008 r. do dnia zapłaty; 147.132,00zł od dnia 29 stycznia 2008 r. do dnia zapłaty; 138.237,71 zł od dnia 5 lutego 2008 r. do dnia zapłaty; 560.888,90zł od dnia 11 marca 2008 r. do dnia zapłaty; 24.204,80zł od dnia 11 marca 2008 r. do dnia zapłaty; 597.061,53zł od dnia 22 marca 2008 r. do dnia zapłaty; 5.993,25zł od dnia 26 marca 2008 r. do dnia zapłaty oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II.). O kosztach postępowania orzeczono w punkcie III. obciążając nimi pozwanego.

Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Pozwany G. B. od 2003 r. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) W zakresie prowadzonej przez niego działalności mieści się między innymi budowa farm wiatrowych.

Powód J. H. jest współnikiem niemieckiej spółki prawa handlowego (...) z siedzibą w S. A. oraz członkiem jej zarządu.

Pozwany pozostawał z powodem J. H. i A. L. (1) w relacjach handlowych. W latach 1998- 2004 (...) wykonywała na zlecenie pozwanego prace związane z budową farm wiatrowych na terenie Niemiec.

W listopadzie 2007 r. pozwany zlecił (...) wykonywanie prac budowlanych na wykonanie dróg i placów manewrowych na terenie (...) w B.. Wartość prac została ostatecznie określona na kwotę netto 410.900 euro. Strony negocjowały wartość kontraktu, co znalazło odzwierciedlenie w ofercie (...) złożonej pozwanemu w dniu 22 listopada 2007r. i złożonej na tę oferty odpowiedzi J. T.. Zlecenie pozwanego przybrało ostatecznie postać dokumentu A., podpisanego przez pozwanego oraz J. H. i A. L. wraz z pieczęcią (...) w imieniu tejże spółki. Dokument zlecenia wymieniał rodzaj prac zleconych do wykonania przez pozwanego oraz koszt wykonania tych prac wyrażonych w walucie euro. Na prace w ramach (...) złożyło się: wykonanie powierzchni postojowych dźwigów, powierzchni dróg, powierzchni dojazdowych, na macie o grubości 0,4m w ilości 18.560m⁽²⁾, za cenę jednostkową 17,50 euro (kwota 324.800 euro); wyrównanie terenu o powierzchni 2.750 m⁽²⁾, po cenie jednostkowej 6,50 euro (łącna kwota 17.875 euro), wymiana gleby, zasypanie żwirem wypełniającym o powierzchni 4.500 m⁽²⁾ za cenę jednostkową 6,50 i 13,50 euro; transport gleby do 1 km, powierzchnia 4.500 m⁽²⁾ po cenie jednostkowej 6,50 i 5,50 euro; odsunięcie drogi i warstwa ścierna nawierzchni o powierzchni 11.450 m⁽²⁾ po cenie jednostkowej 5 euro (łącna kwota 57.250 euro) oraz wykonanie skrajni drogi w ilości 800 metrów biejących po cenie jednostkowej 7 euro; wykonanie drenażu o różnej długości i przekroju za łączną kwotę 10.975 euro (3.675+4.900+2.400). W punkcie 8 dokumentu wskazano, że koszt przerwania prac oraz ponownego wszczęcia i kontynuacji robót wynosi 5.000 euro za dzień. Uzgodniono również, że (...) we własnym

zakresie zabezpieczy teren budowy poprzez zapewnienie ochrony fizycznej. Koszty ochrony, w wysokości 80 euro za dzień, zobowiązał się ponosić pozwany.

Dla uproszczenia prowadzonej przez (...) działalności na terenie Polski podwykonawcą robót budowlanych została nowoutworzona spółka (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S.. Spółka została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy w Szczecinie w dniu 12 listopada 2007r. Członkami zarządu spółki są A. L. (1) i J. H..

(...), a (...) Sp. z o.o. w S. zawarta została w dniu 26 listopada 2007 r. umowa o roboty budowlane, w której ostatnia z wymienionych spółek zobowiązała się do wykonania i oddania obiektu określonego w Zleceniu (A.) -(...). Z tytułu wynagrodzenia za wykonanie umowy (...) przelała na rzecz (...) Sp. z o.o. w S. swoją wierzytelność do wysokości co najmniej 3.200.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami, wynikającą ze zlecenia (A.) z listopada 2007 r., a przypadającą (...) od G. B.. Cesja dokonana została pod warunkiem rozwiązującym, że jeśli opisana wierzytelność zabezpieczona przedmiotową umową nie zostanie zapłacona przez G. B. na rzecz (...) Sp. z o.o. w S. w terminie do 31 grudnia 2009 r., z upływem tego terminu nastąpi zwrotny przelew wierzytelności (§ 5 umowy).

Dla inwestycji polegającej na budowie siłowni wiatrowych w B. sporządzony został projekt zamienny zagospodarowania terenu. Nie sporządzono projektu wykonawczego.

Niezwłocznie po zawarciu umowy (...), korzystając z usług podwykonawcy (...) sp. z o. o. w S., przystąpiła do wykonania robót. Rozliczenia odbywały się na podstawie protokołów odbioru częściowego wykonania robót sporządzanych przez (...) sp. z o.o. oraz pozwanego.

W rozmowach dotyczących realizacji inwestycji (...) w B. pozwany zwracał się do nich osobiście lub za pośrednictwem swoich najbliższych współpracowników i pełnomocników: J. T. i M. W. (1), który weryfikował oraz podpisywał protokoły odbioru. M. W. (1) posiadał udzielone przez G. B. aktem notarialnym z dnia 1 czerwca 2006 r. pełnomocnictwo do reprezentowania pozwanego we wszelkich sprawach związanych z przygotowaniem do realizacji projektów aeroenergetycznych na terenie Polski, zawierania wszelkich umów na wykonanie dokumentacji projektowo - kosztorysowej związanych z prowadzoną przez G. B. działalnością gospodarczą oraz uzgadniania szczegółów tej dokumentacji, reprezentowania pozwanego przed sądami i wszelkimi instytucjami i osobami fizycznymi w zakresie prowadzonej przez G. B. działalności gospodarczej. Również J. B., który pełnił funkcję kierownika budowy, kontaktował się w sprawach związanych z prowadzoną inwestycją z M. W. (1), jako przedstawicielem pozwanego. Z kolei L. L., który był inspektorem nadzoru budowlanego i projektantem, działającym na zlecenie inwestora (pozwanego), na budowie kontaktował się przede wszystkim z J. T., który w jego ocenie był przedstawicielem pozwanego. G. B. osobiście rzadko bywał na placu budowy.

W ramach realizacji inwestycji spółka podejmowała współpracę także z innymi przedsiębiorcami m. in. J. M..

(...) sp. z o. o. wykonywała roboty w ramach(...) w B. zgodnie ze zleceniem i wytycznymi pozwanego. Strony umowy nie ustaliły szczegółowego zakresu umowy. Oferta złożona do umowy i mapa sytuacyjna również w niewielkim stopniu obrazowały zakres prac objętych umową. Zakres, ilość i wartość wykonanych przez spółkę (...) prac na (...) w B. co do zasady odpowiadał pracom ujętym w zleceniu (A.) z listopada 2007 r. Podwykonawca nie zrealizował kontraktu w pełni w zakresie robót wykończeniowych i przepustów drenażu terenu. Jednocześnie z uwagi na rodzaj prowadzonych robót, zwiększony został zakres robót podstawowych związanych z wymianą gruntu, realizacją podbudów. Porównanie wystawionych faktur (potwierdzonych protokołami odbiorów częściowych) i dokumentacji geodezyjnej powykonawczej wykazywało niewielką różnicę w przedstawionych dokumentach rozliczeniowych i potwierdziło wykonanie zleconych robót przez wykonawcę (...) Sp. z o.o. w S.. Różnica w fakturowaniu robót zamyka się kwotą 59.852,30 zł netto.

Wartość robót podstawowych wykonanych przez spółkę (...) ustalona w oparciu o dane ze zlecenia (A.), faktury wystawione przez stronę powodową, wykonane obmiary oraz dane z mapy sytuacyjnej obejmującej teren (...), wynosi 2.305.602,30 zł netto. Podwykonawca wykonał przy tym większą ilość dróg niż pierwotnie zakładano, a wartość tych

prac wyniosła 300.653 zł netto. W umowie ujęto bowiem 18.000 m⁽²⁾ dróg, a wykonano ich 32.000 m⁽²⁾. Roboty dodatkowe dotyczyły też zwiększonej ilości materiałów. Składały się na nie także wycinka drzew, wyrównanie terenu. Wartość robót dodatkowych, wykonanych, a nie ujętych w zleceniu (A.) wyniosła 609.275,80 zł. Za prace wykonane na zlecenie pozwanego (...) Sp. z o.o. wystawiła pozwanemu następujące faktury VAT: nr (...) z dnia 17 grudnia 2007 r. na kwotę 857.538,00 zł z terminem płatności do dnia 27 grudnia 2007 r., zaakceptowaną przez M. W. (1) i zaopatrzoną w pieczęć pozwanego, której towarzyszy „Protokół odbioru wykonanych robót budowlanych na terenie (...) w B.” podpisany przez M. W. (1) i zaopatrzony w pieczęć pozwanego, nr (...) z dnia 21 grudnia 2007 r. na kwotę 172.140,05 zł z terminem płatności do dnia 31 grudnia 2007 r., zaakceptowaną przez M. W. (1), której towarzyszy „Protokół odbioru wykonanych robót budowlanych na terenie (...) w B.” podpisany przez M. W. (1) i zaopatrzony w pieczęć pozwanego, odsetki na dzień 21 stycznia 2008 r. -1.138,95 zł, nr (...) z dnia 14 stycznia 2008 r. na kwotę 123.415,20 zł z terminem płatności do dnia 24 stycznia 2008 r., zaakceptowaną przez M. W. (1) i zaopatrzoną w pieczęć pozwanego, której towarzyszy „Protokół odbioru wykonanych robót budowlanych na terenie (...) w B.” z dnia 18 stycznia 2008 r. podpisany przez M. W. (1) i zaopatrzony w pieczęć pozwanego, nr (...) z dnia 18 stycznia 2008 r. na kwotę 147.132,00 zł z terminem płatności do dnia 28 stycznia 2008 r., zaakceptowaną przez M. W. (1) i zaopatrzoną w pieczęć pozwanego, której towarzyszy wymieniony wyżej „Protokół odbioru wykonanych robót budowlanych na terenie (...) w B.” podpisany przez M. W. (1) i zaopatrzony w pieczęć pozwanego, nr (...) z dnia 25 stycznia 2008 r. na kwotę 138.237,71 zł z terminem płatności do dnia 04 lutego 2008 r., zaakceptowaną przez M. W. (1), której towarzyszy „Protokół odbioru wykonanych robót budowlanych na terenie (...) w B.” podpisany przez M. W. (1) i zaopatrzony w pieczęć pozwanego, nr (...) z dnia 29 lutego 2008 r. na kwotę 560.888,90 zł z terminem płatności do dnia 10 marca 2008 r., której towarzyszy wymieniony wyżej „Protokół odbioru wykonanych robót budowlanych na terenie (...) w B.” podpisany przez M. W. (1) i zaopatrzony w pieczęć pozwanego, nr (...) z dnia 29 lutego 2008 r. na kwotę 24.204,80 zł zaakceptowaną przez M. W. (1) i zaopatrzoną w pieczęć pozwanego, nr (...) z dnia 11 marca 2008 r. na kwotę 5.993,25 zł zaakceptowaną przez M. W. (1) i zaopatrzoną w pieczęć pozwanego, której towarzyszy wymieniony wyżej „Protokół odbioru wykonanych robót budowlanych na terenie (...) w B.” podpisany przez M. W. (1) i zaopatrzony w pieczęć pozwanego, nr (...) z dnia 11 marca 2008 r. na kwotę 597.061,53 zł z terminem płatności do dnia 21 marca 2008 r., zaakceptowaną przez M. W. (1) i zaopatrzoną w pieczęć pozwanego, której towarzyszy wymieniony wyżej „Protokół odbioru wykonanych robót budowlanych na terenie (...) w B.” podpisany przez M. W. (1) i zaopatrzony w pieczęć pozwanego. Łącznie wystawione przez (...) Sp. z o.o. w S. faktury VAT, zaakceptowane bez zastrzeżeń przez pozwanego, opiewają na kwotę 2.877.270,40 zł. Udokumentowane nimi kwoty pieniężne stanowią wartość robót, które wykonał podwykonawca - Spółka (...) w toku realizacji inwestycji (...) w B. oraz wartość świadczeń, do których zapłaty zobowiązał się pozwany w pisemnym zleceniu (A.).

Spółka (...) zadeklarowała sprzedaż usług i podatek należny wynikający z powyższych faktur w deklaracjach miesięcznych VAT-7 jako dostawę towarów oraz świadczenie usług na terenie kraju.

W związku z ustaleniami wynikającymi ze zlecenia (A.) (...), za pośrednictwem podwykonawcy objęła ochroną fizyczną teren budowy, obciążając pozwanego z tego tytułu kosztami.

W trakcie realizacji robót nastąpiła przerwa, spowodowana przyczynami nie leżącymi po stronie wykonawcy, w związku z czym (...) Sp. z o.o. w S. obciążyła pozwanego obowiązkiem uiszczenia kosztów przestoju w robotach i ponownego ich wszczęcia kwotą 5.000 euro, tj. 18.000 zł. Pozwany G. B. informował pismem z dnia 22 stycznia 2008 r. (...) Sp. z o.o., że z powodu dużej ilości opadów śniegu w ciągu ostatnich trzech dni nie jest możliwa kontynuacja prac przy budowie dróg. Zwrócił się jednocześnie o ponowne podjęcie prac przy budowie po upływie około tygodnia od chwili ustania opadów.

Faktura dotycząca zwrotu kosztów ochrony fizycznej terenu budowy, jak i koszt przestoju w pracach została podpisana przez M. W. (1) i nie budziła wątpliwości.

W toku realizacji robót strony umowy ustaliły również, że (...), za pośrednictwem podwykonawcy wykona w dniach 4 marca 2008r. i 6 marca 2008r. rozładunek dostarczonych przez (...) elementów do montażu (...) Łączny koszt wykonanej usługi wyniósł 5.993,25 zł. Analogicznie, jak w przypadku żądania zwrotu kosztów tytułem ochrony

mienia i przestoju w pracach, obowiązek poniesienia kosztów rozładunku potwierdzony został przez reprezentującego pozwanego M. W. (1). Po wykonaniu robót (...) sp. z o. o. zleciła geodecie A. R., prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą Usługi (...), wykonanie usługi w postaci geodezyjnego wytyczenia wykonanych robót. Geodeta dokonał stosownego wytyczenia i przedstawił dokumentację, w której określił pole powierzchni dróg, placów montażowych oraz placów demontażowych przy wiatrownicach na 32.450 m⁽²⁾. Zestawienie to nie miało charakteru inwentaryzacji powykonawczej, a jedynie szkicu roboczego. A. R. obsługiwał budowę (...) w B. od jej rozpoczęcia wytyczał położenie kabli, wiatrowni, trafostacji. Roboty zlecał mu i płacił za nie pozwany - G. B.. W dniu 21 stycznia 2008 r. pozwany G. B. dokonał za pośrednictwem posiadanego przez siebie rachunku bankowego częściowej zapłaty na rzecz (...) Sp. z o.o. w organizacji za wykonane przez nią roboty. W tytule wpłaty pozwany zadysponował, że zapłata dotyczy faktur(...) minus 10% zabezpieczenie gwarancyjne". Częściowa płatność pozwanego w wysokości 1.037.783,93 zł została zaliczona przez powoda w ten sposób, że: kwota 771.784,20 zł stanowiąca 90% należności udokumentowanej fakturą VAT nr (...) została zaliczona na poczet faktury VAT (...), kwota 154.926,05 zł stanowiąca 90% należności udokumentowanej fakturą VAT nr (...) została zaliczona na poczet faktury VAT (...), kwota 111.073,68 zł stanowiąca 90% należności udokumentowanej fakturą VAT nr (...) została zaliczona na poczet faktury VAT (...).

(...) a pozwanym nie doszło nigdy do ustaleń w przedmiocie zabezpieczenia gwarancyjnego i jego ewentualnej wysokości. Spółka (...) nie wystawiła pozwanemu faktury VAT nr (...). Podanie tej faktury w tytule wpłaty, o której wyżej mowa, nastąpiło zatem omyłkowo.

Po dacie częściowej zapłaty nastąpiły opóźnienia w realizacji przez pozwanego należności za wykonane w ramach inwestycji prace. Prowadzone były rozmowy między stronami w tym przedmiocie i G. B. obiecywał początkowo uregulowanie zaległych należności. Miało to miejsce jeszcze podczas spotkania pozwanego z A. L. (1) w marcu 2008 r. Wobec braku zapłaty należności, w dniu 14 marca 2008 r. pracownicy spółki (...) opuścili plac budowy.

W dniu 28 kwietnia 2008 r. (...) Sp. z o.o. w S. dokonała wypowiedzenia pozwanemu G. B. umowy na wykonanie dróg oraz placów manewrowych na terenie budowy parku elektrowni wiatrowych w B.. Pozwany poza kwotą 1.037.783,93 zł nie dokonał już innych wpłat na rzecz spółki (...).

Następnie na plac budowy weszła firma (...), która zrealizowała prace w postaci transportu gruzu w celu wykonania dróg, wykopu pod plac montażowy, wykonania dróg i placów montażowych, nasypów, za które wystawiła faktury na łączną kwotę 474.762,33 zł. Pozwany uregulował należności wynikające z tych faktur.

Wobec niezapłacenia przez pozwanego na rzecz (...) Sp. z o.o. w S. należnego wynagrodzenia do dnia 31 grudnia 2009 r. wierzytelność wynikająca ze zlecenia (A.) przeszła zwrótnie na (...).

Dnia 15 stycznia 2010 roku, spółka ta dokonała cesji tej wierzytelności na rzecz J. H.. Przedmiotem umowy przelewu była wierzytelność wynikająca z umowy zlecenia (A.) z listopada 2007 r. i robót dodatkowych.

Z powództwa (...) sp. z o. o. w S. przeciwko pozwanemu prowadzone było postępowanie sądowe przed Sądem Okręgowym w Koszalinie w sprawie sygn. akt VI GC 70/09, którego przedmiotem były należności wynikające z faktur VAT nr (...) z dnia 17 grudnia 2007 r., nr (...) z dnia 21 grudnia 2007 r., nr (...) z dnia 14 stycznia 2008 r., nr (...) z dnia 18 stycznia 2008 r., nr (...) z 25 stycznia 2008 r., nr (...) z dnia 29 lutego 2008 r., nr (...) z dnia 29 lutego 2008 r., nr z dnia 11 marca 2008 r. i nr (...) z dnia 11 marca 2008 r. W postępowaniu tym (...) sp. z o.o. w S. twierdziła, że należności objęte w/w fakturami VAT wynikają z umowy zawartej przez tą spółkę bezpośrednio ze stroną pozwaną. Argumentacja ta nie została przez Sąd Okręgowy w Koszalinie ostatecznie uwzględniona, w wyniku czego wyrokiem z dnia 14 grudnia 2009 r. powództwo (...) sp. z o.o. w S. zostało oddalone z powodu braku legitymacji czynnej powoda. Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwany nie zawierał ze spółką (...) żadnej umowy na wykonanie prac budowlanych oraz wskazał, że umowa taka została zawarta przez pozwanego ze spółką (...). W oparciu o pierwotny wyrok zaoczny, wydany w powyższej sprawie i zaopatrzonej w klauzulę wykonalności, (...) Sp. z o.o. wszczęła egzekucję przeciwko G. B., w wyniku której wyegzekwowano 205.459,05 zł., z której na rzecz spółki komornik przelał 185.459,05 zł. W konsekwencji G. B. wszczął postępowanie przeciwko (...) Sp. z o.o. w S. domagając się zasądzenia na swoją rzecz

wcześniej wyegzekwowanej nienależnie kwoty. Wyrokiem z 28 kwietnia 2008 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie zasądził od (...) Sp. z o.o. na rzecz G. B. kwotę 185.460 zł.

W czerwcu 2010 r. w związku ze zwrotnym przejściem wierzytelności ze spółki (...) na spółkę (...), spółka (...) wystawiła faktury korygujące, dokonując „wyzerowania” należności nimi objętych. I tak, w fakturze VAT korygującej nr (...) z dnia 25 czerwca 2010 r. obniżyła wierzytelność objętą fakturą VAT nr (...) z kwoty 147.132 zł do kwoty 30.974,28 zł, w fakturze VAT korygującej nr (...) z dnia 25 czerwca 2010 r. wyzerowała wierzytelność wynikającą z faktury VAT nr (...) z dnia 29 lutego 2008 r. o całą kwotę 560.888,90 zł, w fakturze VAT korygującej nr (...) z 25 czerwca 2010 r. wyzerowała wierzytelność wynikającą z faktury VAT nr (...) z dnia 25 stycznia 2008 r. o całą kwotę 138.237,71 zł, w fakturze VAT korygującej nr (...) z 5 czerwca 2010 r. wyzerowała wierzytelność wynikającą z faktury VAT nr (...) z dnia 11 marca 2008 r. o całą kwotę 597.061,53 zł. Faktury te następnie zostały wystawione przez H. Sp. zo.o. w S. na rzecz nabywcy (...).

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo przeważającej części zasługiwało na uwzględnienie.

Odnosząc się do kwestii zasadności powództwa, wskazał iż ustalony w sprawie stan faktyczny nie był w istocie sporny pomiędzy stronami, sporna była natomiast kwestia zakresu wykonanych robót w ramach inwestycji na (...) w B. i wysokość należnego z tego tytułu powodowi wynagrodzenia.

Sąd nie uwzględnił zarzutu pozwanego kwestionującego brak legitymacji czynnej po stronie powodowej. Wskazał iż o istnieniu czy braku legitymacji procesowej decyduje prawo materialne na podstawie podanego w pozwie stanu faktycznego.

W ocenie Sądu pozwany nie wykazał przede wszystkim, aby umowa o roboty budowlane z dnia 26 listopada 2007 r. zawarta między (...) a (...) Sp. z o.o. w S. sporządzona została wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania i aby była antydatowana. Jednocześnie pozwany przyznał, że zawarł ze spółką (...) w S. A. umowę o roboty budowlane przy realizacji inwestycji dotyczącej budowy (...) w B., co z kolei było fundamentalną okolicznością z punktu widzenia przedmiotowego procesu. Przy założeniu, że doszło do zawarcia umowy o roboty budowlane między (...) a podwykonawcą H., w której zawarto cesję wierzytelności pod warunkiem rozwiązującym, czego pozwanemu nie udało się skutecznie zakwestionować, zdaniem sądu zważyć należało, że właśnie zlecenie (A.) stanowiło materialno - prawną podstawę roszczenia powoda. Nadto z treści umowy o roboty budowlane, jak również umowy przelewu wierzytelności jako podstawę cesji wskazano należność wynikającą z tegoż zlecenia. Słusznie zdaniem sądu okazały się argumenty powoda, w świetle których nawet gdyby przyjąć za pozwanym, że cesje te nie miały miejsca, to nie zmienia to faktu, że (...) posiada roszczenie o zapłatę z tytułu wykonanych robót budowlanych wynikających z A. i mogło być one przedmiotem cesji na rzecz występującego w sprawie powoda.

Roszczenie strony powodowej, zdaniem Sądu zasługiwało na uwzględnienie praktycznie w całości, po zmodyfikowaniu roszczenia co do odsetek od dwóch pierwszych wierzytelności wskazanych w pozwie.

Sąd Okręgowy zważył, że współpraca między stronami w toku wykonywania przez podwykonawcę spółkę (...) prac budowlanych, przebiegała w zasadzie bezkonfliktowo. Odbiór robót następował etapami. Po zakończeniu określonego etapu prac sporządzany był protokół odbioru robót, który podpisywany był przez uczestników procesu budowlanego. Na podstawie tak zatwierdzonego protokołu wykonawca wystawiał faktury, które następnie w części zostały zrealizowane do wypłaty przez pozwanego, co nie jest sporne. Konflikt pojawił się z początkiem 2008 roku, kiedy to pozwany po dokonaniu części płatności, odmówił regulowania dalszych należności.

Sąd Okręgowy zasięgnął opinii biegłego z zakresu budownictwa na okoliczność ustalenia zakresu prac wykonanych przez podwykonawcę spółkę (...) w ramach przedmiotowej inwestycji oraz wyceny wartości wykonanych prac. Z opinii biegłego W. B. wynikało, iż przedsięwzięcie inwestycji wynikającej z zawartych pomiędzy stronami umów zostało zrealizowane w niepełnym zakresie (brak robót wykończeniowych, przepustów, drenażu terenu) przy jednoczesnym zwiększonym zakresie uzasadnionych robót dodatkowych. Wartość robót wykonanych na podstawie kontraktu biegły

określił na kwotę 2.305.602,30 zł, natomiast wartość robót dodatkowych, koniecznych, a nie ujętych w zleceniu - na kwotę 609.275,80 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany nie wykazał, aby M. W. (1), który podpisywał protokoły odbioru wykonanych robót na terenie (...) w B. oraz akceptował faktury, działał bez umocowania G. B.. M. W. (1) posiadał udzielone przez G. B. aktem notarialnym z 1 czerwca 2006 r. pełnomocnictwo do reprezentowania pozwanego we wszelkich sprawach związanych z przygotowaniem do realizacji projektów aeroenergetycznych na terenie Polski, zawierania wszelkich umów na wykonanie dokumentacji projektowo - kosztorysowej związanych z prowadzoną przez G. B. działalnością gospodarczą oraz uzgadniania szczegółów tej dokumentacji, reprezentowania pozwanego przed sądami i wszelkimi instytucjami i osobami fizycznymi w zakresie prowadzonej przez G. B. działalności gospodarczej. Wskazywało to, zdaniem Sądu pierwszej instancji, w sposób jednoznaczny, na to, że M. W. (1) był dla pozwanego osobą zaufaną, podejmującą w jego imieniu i na jego rzecz szereg działań. Jak wskazał jako pracownikowi, zatrudnionemu w charakterze specjalisty do spraw przygotowania projektów elektrowni wiatrowych, przebywającemu na terenie inwestycji co najmniej raz w tygodniu, trudno odmówić przymiotu osoby nie posiadającej stosownego umocowania od pozwanego do odbioru w jego imieniu wykonanych prac i akceptowania płatności, skoro w rzeczywistości tym się właśnie zajmował i tak był postrzegany przez osoby związane z osobą wykonawcy. Tym bardziej, że jak sam przyznał, na budowę przyjeżdżał jako przedstawiciel pozwanego, brak jest natomiast wystarczających przesłanek dla uwzględnienia, że w tym akurat zakresie jego uprawnienia zostały wyłączone.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zważyć również należało, że przy uwzględnieniu doświadczenia życiowego i pragmatyki w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej, zwłaszcza na tak dużą skalę jak realizowana inwestycja, nie sposób dać wiary, aby M. W. (1), który niemalże codziennie przebywał na terenie budowy, nie był postrzegany jako osoba decyzyjna również przez inspektora nadzoru, kierownika budowy, czy też nie miał umocowania do akceptowania zakresu wykonanych prac i akceptacji płatności wynikających z wystawionych faktur. Tym bardziej, że pozwany nie brał czynnego udziału w realizacji inwestycji i - jak sam przyznał - na terenie budowy był rzadko. Pozostawało to zatem w oczywistej sprzeczności z jego twierdzeniem, że to on podejmował wszelkie bieżące decyzje na budowie. Sąd I instancji argumentował dalej, że nie sposób było uznać, aby możliwym było kierowanie tak dużą inwestycją w sytuacji częstych wyjazdów i nie czuwania nad przebiegiem prac. W konsekwencji Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że protokoły odbioru robót składane do rąk M. W. (1) i wystawione na ich podstawie faktury potwierdzały rzeczywisty zakres i wartość wykonanych robót. Jak wskazał, zgodne wykonywanie zobowiązania miało swoje odzwierciedlenie także w zapisach zawartych w dziennikach budowy, potwierdzających zamknięcie kolejnego etapu prac i, co istotne, nie zawierających żadnych zastrzeżeń co do ich zakresu czy też jakości. Zdaniem sądu nie było również podstaw do uznania podpisanego zlecenia (A.) za umowę określającą wynagrodzenie w sposób ryczałtowy. Brak było przede wszystkim wyraźnego zapisu o wprowadzeniu w ramach wzajemnych rozliczeń wynagrodzenia ryczałtowego. Dodatkowo wskazanie cen jednostkowych wykonania poszczególnych prac wyraźnie odbiegało od ryczałtowego charakteru wynagrodzenia. Nie pozostawało wątpliwości, że w toku realizacji (...) spółka (...) wykonywała roboty dodatkowe, które to były potwierdzane przez przedstawiciela zleceniodawcy - M. W. (1). Skoro zatem w toku realizacji inwestycji zaszła konieczność wykonania dodatkowych prac i było to akceptowane przez pozwanego, to zasadnym było uwzględnienie ich wartości, przy ocenie zasadności roszczenia zgłoszonego na gruncie przedmiotowego postępowania. Również należności wynikające z przerwy w robotach budowlanych, ochrony fizycznej obiektu i kosztownego sprzętu oraz usługi rozładowania elementów turbin, potwierdzone w zaakceptowanych przez M. W. (1) fakturach, są należne powodowi.

Co do stanowiska pozwanego odnośnie związania stron w niniejszej sprawie wyrokiem Sądu Gospodarczego, zdaniem Sądu Okręgowego, było ono bezzasadne. Oddalenie powództwa w sprawie VI GC 70/09 z braku legitymacji procesowej jednego podmiotu, nie stało na przeszkodzie w wytoczeniu powództwa przez inny podmiot, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie. Nie może zatem być mowy o naruszeniu dyspozycji przepisu art. 365 k.p.c., na co wskazywał pozwany. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w rozpoznawanej przez niego sprawie przedmiotem oceny sądu było żądanie wynikające ze zlecenia (A.), którego stronami była spółka (...) oraz pozwany G. B.. Tymczasem przed Sądem Gospodarczym postępowanie dotyczyło roszczenia spółki (...) z umowy zawartej z G. B.. Zdaniem Sądu I instancji

wyklucza to tożsamość stron i przedmiotu postępowania, a wyrok w sprawie sygn. akt VI GC 70/09 nie ma mocy wiążącej dla niniejszego postępowania.

Okoliczności faktyczne niniejszej sprawy Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, w szczególności w postaci dokumentu zlecenia (A.) z listopada 2007 r., umowy przelewu wierzytelności z 15 stycznia 2010 r., umowy o roboty budowlane z 26 listopada 2007 r., faktur wystawionych w toku realizacji inwestycji na (...) w B. przez spółkę (...).

Sąd nie uwzględnił zarzutu pozwanego co do antydatowania umowy. Próbuąc rozwiązać te wątpliwości sąd dopuścił dowód z opinii biegłego na okoliczność ustalenia daty powstania kwestionowanego dokumentu, ale biegła z zakresu badania pisma mgr L. B., w odpowiedzi na zlecenie sądu, wyraźnie wskazała, że nie da się ustalić czasu nakreślenia kwestionowanych podpisów na dokumentach, bowiem punktem granicznym dla możliwości określenia wieku dokumentu jest okres 18 miesięcy. Podobne informacje potwierdzone zostały w dwóch innych miarodajnych źródłach tj. w Pracowni Pisma Ręcznego i Dokumentów w Instytucie Ekspertyz Sądowych im. J. S. w K. oraz w Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym W W.. W konsekwencji Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że pozwany nie wykazał prawdziwości swoich twierdzeń na tę okoliczność. Nie było zatem podstaw do odmowy prawa dochodzenia przez powoda roszczenia na podstawie wymienionej umowy na gruncie niniejszej sprawy, mimo, że nie została ona powołana w toczącej się między (...) Sp. z o.o. w S. a G. B. sprawy przed Sądem Gospodarczym w Koszalinie w sprawie VI GC 70/09.

Sąd I instancji uwzględnił zeznania świadków: A. R., J. M., J. B., L. L., A. L., albowiem jak podał, pozostawały one ze sobą we wzajemnej spójności, były logiczne i znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. W jego ocenie dały one rzetelną podstawę do ustalenia i potwierdzenia zakresu robót przy realizacji f. w.w B., a w szczególności ich wykonania zgodnie z ustaleniami zawartymi w zleceniu (A.), jak również ustalenia sposobu reprezentacji pozwanego w trakcie realizacji inwestycji, a nade wszystko wykonywania przez M. W. (1) czynności w postaci akceptowania częściowego odbioru robót i należnych z tego tytułu płatności na podstawie umocowania G. B.. W tym kontekście na uwzględnienie nie zasługiwały zeznania M. W. (1) i J. T., w szczególności w zakresie, w jakim zaprzeczali oni swoim powinnościom i uprawnieniom powierzonym przez G. B. w trakcie realizacji inwestycji na (...) w B.. W ocenie Sądu pierwszej instancji, zeznania S. B. oraz R. M., K. S. nie wniosły zasadniczych danych dla rozstrzygnięcia sprawy, stąd ich walor dowodowy jest nieznaczny. Świadkowie ci nie dysponowali wystarczającą wiedzą w zakresie okoliczności na jakie zeznawali, tj. co do konieczności i zakresu wykonywanych przez firmę (...) prac poprawkowych i wykończeniowych w parku elektrowni wiatrowych w B.. Z kolei R. S., który dysponował wiadomościami w tym zakresie, zeznał również, że inwestor wspominał wprawdzie o firmie (...), ale nie mówił nic o jakości wykonanych przez nią prac. Stąd też świadek ten nie potwierdził również okoliczności, na jakie został powołany dowód z jego zeznań.

Jak wskazał Sąd meriti, kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miała sporządzona w sprawie opinia biegłego z zakresu budownictwa W. B. wraz z opiniami uzupełniającymi i wyjaśnieniami złożonymi przez biegłego przed sądem, na podstawie których ustalono wartość prac wykonanych przez (...) Sp. z o.o. w ramach realizacji inwestycji na (...) w B.. Opinia ta sporządzona została w sposób rzetelny i kompleksowy, poparta analizą dokumentacji i fachową wiedzą biegłego. Co istotne, opinia ta korespondowała z pozostałym materiałem dowodowym. Wnioski biegłego Sąd uznał za w pełni przekonujące i potraktował jak własne przy dokonywaniu ustaleń faktycznych. Z tego też względu sąd nie uwzględnił wniosku pozwanego o dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego. Biegły dokonał wyceny wartości wykonanych prac na podstawie A., który stanowił podstawę realizacji inwestycji w B. oraz obmiarów dokonanych podczas oględzin i załączonej dokumentacji geodezyjnej. Rozstrzygnął także sporną kwestię dotyczącą zasadności i zakresu wykonanych prac dodatkowych oraz zweryfikował koszty poszczególnych prac. Sąd zwrócił uwagę, iż wprawdzie strona pozwana kwestionowała ustalenia biegłego, to jednak biegły w sposób stanowczy i przekonujący odniósł się do tychże zarzutów. W rezultacie Sąd I instancji przyjął, że samo niezadowolenie strony z opinii biegłego nie stanowi wystarczającego argumentu dla powołania w to miejsce innego biegłego, jeśli kompleksowo ocenione wszystkie zaferowane dowody w sprawie wraz z przedmiotową opinią pozwalają na prawidłowe ustalenie stanu

faktycznego i dokonanie na jego podstawie właściwej subsumcji pod obowiązujące normy prawne lub postanowienia łączącego strony stosunku prawnego.

Sąd oddalił również wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka pełnomocnika powoda - T. W.. Słuszne były bowiem argumenty, że T. W., jako pełnomocnik powoda, zobowiązany jest do zachowania tajemnicy zawodowej, nie mógł zeznawać na wskazywane przez pełnomocnika pozwanego okoliczności co do braku rzekomej autentyczności kwestionowanego dokumentu. Za nieuzasadniony Sąd Okręgowy uznał również wniosek pozwanego o powołanie biegłego na okoliczność wartości prac poprawkowych wykonywanych przez firmę (...). Biegły W. B. w swojej opinii wycenił prace wykonane przez spółkę (...), co było przedmiotem sporu w niniejszej sprawie. Sąd zważył nadto, że skoro pozwany, przy zachowaniu należytej staranności, mógł stwierdzić wady robót budowlanych podczas częściowego odbioru robót, to termin do zawiadomienia wykonawcy o wadach upłynął mu bezskutecznie. Nie może przy tym pozwany powoływać się na późniejsze stwierdzenie wad, skoro po opuszczeniu placu budowy przez spółkę (...) prace były wykonane i nie było przeszkód do zbadania prawidłowości ich wykonania. Takie przedłużanie terminu rękojmi za wady powodowałoby, że wykonawca pozostawałby w ciągłej niepewności co do odbioru robót przez inwestora, a co za tym idzie co do zapłaty na jego rzecz wynagrodzenia. Podczas częściowego odbioru robót obecny był inspektor nadzoru, kierownik budowy, a także przedstawiciele stron umowy - stąd brak jest podstaw do uznania, że pozwany nie zdawał sobie sprawy z jakości prac wykonanych przez powoda i że nie mógł kwestionować ich wcześniej.

Sąd Okręgowy w końcowej części uzasadnienia zwrócił uwagę, iż strona pozwana nie zajęła stanowiska w zakresie żądania zapłaty odsetek, w tym ograniczenia przez powoda co do okresów zapłaty żądanych odsetek. O należnościach ubocznych sąd orzekł zatem na podstawie art. 481 k.c., zgodnie z którym odsetki należą się wierzycielowi od chwili, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem wymagalnego świadczenia pieniężnego.

Powód w niniejszej sprawie swoje roszczenie wywodził z wierzytelności nabytej od spółki (...) z siedzibą w S. A. na podstawie umowy cesji wierzytelności z dnia 15 stycznia 2010r. W § 1 powołanej umowy obok kwoty wierzytelności 1.588.827,51 zł strony ustaliły również kwoty i terminy naliczania odsetek, przy czym odpowiadały one w istocie należnościom wynikającym z faktur wystawionych przez (...) Sp. z o.o. i określonym w tych dokumentach terminom płatności. Sąd oddalił powództwo w części co do żądanych odsetek od kwot 85.753,80 zł oraz 17.214 zł, tj. okresów, za które były one żądane pierwotnie przez powoda. Wprawdzie powód ograniczył żądanie, wnosząc o zasądzenie odsetek od wskazanych kwot za skrócone okresy, co w istocie sprowadzało się do ograniczenia żądania o łączną kwotę 53.259,66 zł, jednak wobec odmowy zajęcia stanowiska przez pozwanego w tym zakresie, brak było podstaw do umorzenia postępowania w tej części. W ocenie sądu, powód nie cofnął skutecznie pozwu co do kwoty 53.259,66 zł, w związku z czym sąd dokonał merytorycznej oceny roszczenia w tym zakresie i dokonał jego oddalenia.

Sąd I instancji nie uwzględnił zarzutów potrącenia podniesionych przez stronę pozwaną co do kwot 185.459,05 zł oraz 47.762,33 zł., uzasadniając to tym, że pierwsza ze wskazywanych kwot dotyczy w rzeczywistości ewentualnego długu wobec pozwanego (...) Sp. z o.o. w S., zatem nie można się doszukać podstaw jakiegokolwiek odpowiedzialności powoda za to zobowiązanie. Co do kolejnej kwoty, która według pozwanego miała odpowiadać wartości prac wykończeniowych i poprawkowych zleconych firmie (...), pozwany nie wykazał, aby powstała ona w związku z nienależytym wykonaniem umowy przez spółkę (...). Zdaniem Sądu nie mogą o tym świadczyć w szczególności faktury wystawione przez firmę (...) za wykonanie prac na terenie (...) w B. na kwotę odpowiadającą wartości zgłoszonej do potrącenia. Zgłoszenie zarzutu potrącenia, zdaniem Sądu Okręgowego, obliuguje stronę, która taki zarzut sformułowała, do udowodnienia, iż roszczenie takie istnieje zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Słusznym przy tym było stanowisko powoda, zgodnie z którym pozwany nie kwestionował uprzednio jakości prac wykonanych przez powoda, przez co utracił uprawnienia z tytułu rękojmi, a nadto nie wykazał przesłanek, od których uzależniona była możliwość zlecenia dokończenia prac na koszt i ryzyko wykonawcy. Nadto, Sąd I instancji zwrócił uwagę na fakt, że zarzuty te zostały zgłoszone jedynie w piśmie procesowym w toku postępowania z udziałem stron reprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników. Odnosząc się do stanowiska Sądu Najwyższego zawartego w wyroku z dnia 12 października 2007 r., V CSK 171/07, stwierdził, że o ile oświadczenie pełnomocnika procesowego pozwanej o potrąceniu wzajemnych wierzytelności mieściło się w celowościowo interpretowanych granicach udzielonego mu pełnomocnictwa procesowego, to jednak oświadczenie to nie wywołało skutku w postaci umorzenia wzajemnych

wierzytelności, gdyż nie dotarło do wierzyciela wzajemnego. Pełnomocnik procesowy powoda nie był bowiem osobą umocowaną do jego przyjęcia. Zatem do chwili zamknięcia rozprawy wierzytelności umorzyć się nie mogły.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 98 §1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 i art. 100 zdanie drugie k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziła się strona pozwana, która w wywiedzionej przez siebie apelacji zaskarżyła go w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.588.827.51 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem II instancji wg norm przepisanych, względnie o jego uchylenie i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Jednocześnie apelujący w oparciu o art. 381 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. wniósł o dopuszczenie dowodu z dokumentu w postaci faktury VAT nr (...) z dnia 17 marca 2008 r. na okoliczność dowolności ustalania zobowiązań pozwanego przez powoda oraz niewiarygodności opinii W. B. co do ilości, wartości i rodzaju prac budowlanych wykonywanych przez firmę (...).

Tak wnosząc wydanemu w sprawie wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 647 § 1 k.c. w zw. z art. 509 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż zarzut pozwanego dotyczący braku legitymacji procesowej czynnej nie zasługiwał na uwzględnienie,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 19 ust. 4 oraz art. 20 ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług w zw. z art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 5 lipca 2001 r. o cenach (Dz. U. nr 97, poz. 1050 z późn. zm.), poprzez zasądzenie od pozwanego należności wynikających z faktur VAT dołączonych do pozwu w kwocie brutto, mimo że pozwany nie miał prawa do odliczenia podatku VAT od tych faktur VAT ze względu na brak stosunku zobowiązaniowego łączącego go z (...) sp. z o.o. w S., która wystawiła faktury korygujące, dokonując „wyzerowania” należności nimi objętych oraz pomimo tego, że spółka (...) nie przedłożyła żadnego rachunku/faktury VAT, z którego wynikałoby, iż zapłaciła podatek VAT z w/ w faktur VAT, zaś pozwany nabyłby prawo do odliczenia podatku VAT od należności dochodzonych pozwem,

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. poprzez przyjęcie daty początkowej naliczenia odsetek z faktur VAT dołączonych do pozwu wystawionych przez spółkę (...) sp. z o.o. w S., z którą nie łączył pozwanego żaden stosunek zobowiązaniowy uzasadniający żądanie należności głównych, a tym bardziej ubocznych, co zostało ustalone w prawomocnych wyrokach Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 1 września 2009 r. sygn. akt VI GC 70/09 oraz z dnia 28 kwietnia 2011 r. sygn. akt VI GC 14/11,

4. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 365 § 1 k.p.c. i art. 366 k.p.c., które miało istotny wpływ na wynik sprawy poprzez uznanie, iż w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie jest związany wyrokiem Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 1 września 2009 r. sygn. akt VI GC 70/09 oraz wyrokiem Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 28 kwietnia 2011r. sygn. akt VI GC 14/11 utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 15 września 2011 r. sygn. akt I ACa 497/ 11,

5. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. i art. 232 k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c., które miało istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez dokonanie ustaleń faktycznych w sposób sprzeczny z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, iż pozwany nie wykazał, iż umowa o roboty budowlane z dnia 26 listopada 2007 r. zawarta pomiędzy (...) oraz (...) sp. z o.o. została antydatowana i sporządzona wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania przy jednoczesnym oddaleniu wniosków dowodowych zmierzających do wykazania okoliczności przeciwnych,

6. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., które miało istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez dokonanie ustaleń faktycznych w sposób sprzeczny z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz uznanie z jednej strony, iż podstawą dochodzonych przez powoda roszczeń była umowa ((...)) z listopada 2007 r. zawarta z (...), z drugiej zaś ustalenie wysokości należności powoda w niniejszym postępowaniu na podstawie faktur VAT i protokołów odbioru wystawionych przez (...) sp. z o.o. w S., której nie łączył z powodem żaden stosunek zobowiązaniowy, a także przyjęcie, iż wynagrodzenie w umowie zawartej pomiędzy (...) oraz pozwanym miało charakter kosztorysowy, prace budowlane zostały przez spółkę (...) wykonane i odebrane przez pozwanego, M. W. (1) posiadał umocowanie do odbierania i akceptowania w imieniu pozwanego prac budowlanych i należnych z tego tytułu płatności, w tym do akceptowania należności za prace dodatkowe,

7. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 232 k.p.c., art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., które miało istotny wpływ na wynik sprawy poprzez niewłaściwą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń faktycznych w sprawie na podstawie opinii biegłego W. B., przy jednoczesnym oddaleniu wniosków pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu budownictwa i geodezji, a także niewłaściwą ocenę zeznań świadków A. L., L. L., M. W. oraz J. T..

W uzasadnieniu apelacji dokonano szczegółowego uzasadnienia postawionych wyżej zarzutów.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 12 marca 2014 r. pełnomocnik pozwanego podniósł dodatkowo zarzut, że niemożliwym było przeniesienie cesją naruszenia prawa materialnego tj. art. 405 k.c. w związku z art. 509 k.c. poprzez uznanie, że powodowi przysługuje wobec pozwanego roszczenie z tytułu wykonania prac dodatkowych jako nabyte na podstawie umowy cesji zawartej przez powoda ze spółką (...), podczas gdy spółce tej nigdy nie przysługiwało roszczenie z tytułu wykonania prac dodatkowych, a ewentualne roszczenie z tego tytułu mogłoby przysługiwać jedynie faktycznemu wykonawcy robót (...) Spółce z o.o., dlatego też nie mogło być ono przedmiotem cesji pomiędzy spółką (...) a powodem.

W odpowiedzi na apelację pozwanego, powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się w całości uzasadniona, doprowadzając do wydania orzeczenia reformatoryjnego.

Tytułem wstępu należy wskazać, iż prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez Sąd meriti dwóch naczelných obowiązków procesowych, tj. przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu ujawnionych okoliczności. Rozstrzygnięcie to winno również znajdować oparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych. Postępowanie apelacyjne zaś, na co wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, choć jest postępowaniem odwoławczym, stanowi kontynuację postępowania przeprowadzonego przez Sąd I instancji. Jest ono jednocześnie postępowaniem odwoławczym i kontrolnym oraz rozpoznawczym. Oznacza to, że Sąd Odwoławczy ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Podkreślić też należy, że Sąd ten nie może poprzestać jedynie na ustosunkowaniu się do zarzutów apelacyjnych. Merytoryczny bowiem charakter orzekania Sądu II instancji polega na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego, a więc dokonać subsumcji. Z tego też względu Sąd ten może, a jeżeli je dostrzeże – powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego popełnione przez Sąd I instancji i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.04.2000 r., III CKN 812/98 i in.).

W niniejszej sprawie pozwany zaskarżył orzeczenie Sądu I instancji częściowo, w punktach I. III. zakreślając w ten sposób granice zaskarżenia.

Odnosząc się w kolejności do zarzutów zgłoszonych w apelacji tj. do naruszenia przepisów art. 647 § 1 k.c. w zw. z art. 509 k.c. przez przyjęcie, że powodowi przysługuje legitymacja procesowa czynna, podnieść należy, że powód wywodził swoje roszczenie z faktu zawarcia w dniu 15 stycznia 2010 r. ze spółką (...) z siedzibą w S. A. umowy przelewu wierzytelności (k.52-53). Przedmiotem umowy była cesja wierzytelności, jaka przysługiwać miała cedentowi w stosunku do pozwanego G. B. w wysokości 1 588 827,51 zł wraz z ustawowymi odsetkami z tytułu umowy zlecenia (A.) z listopada 2007 r. zawartej pomiędzy cedentem a dłużnikiem i robót dodatkowych.

Umowa przelewu, regulowana treścią art. 509 i nast. k.c., jest umową, na podstawie której dotychczasowy wierzyciel (cedent) przenosi wierzytelność ze swojego majątku do majątku osoby trzeciej (cesjonariusza). Przedmiotem przelewu może być co do zasady wierzytelność istniejąca, którą cedent może swobodnie rozporządzać. Wierzytelność, która ma stanowić przedmiot rozporządzenia, powinna być w dostateczny sposób oznaczona (zindywidualizowana). Dotyczy to przede wszystkim wyraźnego określenia stosunku zobowiązaniowego, którego elementem jest zbywana wierzytelność (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 11 maja 1999 r., III CKN 423/98, Biul. SN 2000, nr 1, s. 1), a zatem oznaczania stron tego stosunku, świadczenia oraz przedmiotu świadczenia. Strony stosunku, świadczenie oraz przedmiot świadczenia muszą być oznaczone bądź przynajmniej możliwe do oznaczenia (oznaczalne) w momencie zawierania umowy przenoszącej wierzytelność.

Jeżeli wierzytelność nie istnieje w dniu zawarcia umowy przelewu, to zobowiązanie do dokonania przelewu nie powstanie. Umowa taka jest wówczas umową o świadczenie niemożliwe. Umowa o świadczenie niemożliwe jest umową nieważną (art. 387 § 1 k.c.; tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 czerwca 2004 r., sygn. I ACa 1404/03, LEX nr 150926).

Przed przejściem do dalszych rozważań koniecznym jest zatem wyraźne podkreślenie, iż przedmiotem oceny Sądu w ramach niniejszego postępowania winna być przede wszystkim kwestia istnienia wierzytelności w kształcie opisanym umową przelewu, a zatem wierzytelności wynikającej z „umowy zlecenia z listopada 2007 r. i robót dodatkowych”, gdyż taka właśnie wierzytelność została objęta umową cesji, w szczególności zaś brak podstaw do przyjmowania, iż na powoda przeszło roszczenie z innego rodzaju stosunku prawnego łączącego cedenta z pozwanym, np. z tytułu poniesionych nakładów czy też bezpodstawnego wzbogacenia.

W listopadzie 2007 r. pomiędzy cedentem a pozwanym doszło do zawarcia umowy w języku niemieckim (k.36-37). Strony umowy określiły ją jako „umowę zlecenia”. Jak jednakże słusznie przyjął Sąd Okręgowy, a czego strony w toku niniejszego postępowania zdawały się nie kwestionować, zawarta umowa była de facto umową o roboty budowlane, na co przede wszystkim wskazuje przedmiot umowy, który obejmował prace budowlane. W lakonicznej i dość zdawkowej umowie strony opisały prace, jakie miały zostać wykonane, wskazały ilość tych prac i ceny jednostkowe, a także łączną kwotę zlecenia netto. Kwota ta wynosić miała 410 900 euro. Co znamienne, strony nie określiły w umowie ani sposobu i terminu odbioru robót, ani kwestii związanych z jej zmianami. Nie wskazały także w jaki sposób ustalone zostało wynagrodzenie.

Kluczową kwestią w sprawie okazało się, czy przewidziane umową wynagrodzenie było wynagrodzeniem kosztorysowym, czy też wynagrodzeniem ryczałtowym.

Zgodnie z art. 647 k.c. przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 czerwca 1998 r. (sygn. III CKN 534/97, LEX nr 138653) brak w przepisie art. 656 § 1 k.c. odesłania do przepisów dotyczących określenia wynagrodzenia przy umowie o dzieło rodzi ten skutek, iż umówione w umowie o roboty budowlane wynagrodzenie powinno być przez strony szczegółowo określone w zawartej umowie. Może być ono przy tym ustalone zarówno jako kosztorysowe, jak i ryczałtowe.

Wynagrodzenie wykonawcy robót budowlanych za wykonanie przedmiotu umowy stanowi jej istotny element. Sposób określenia wynagrodzenia, wobec nieuregulowania tej kwestii w przepisach tytułu XVI księgi III kodeksu cywilnego, został pozostawiony stronom, które zgodnie z wyrażoną w art. 353¹ k.c. zasadą swobody umów, mogą go ukształtować według swojego uznania z ograniczeniami wynikającymi z właściwości stosunku prawnego, ustawy lub zasad współżycia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2013 r., sygn. IV CSK 568/12, LEX nr 1324322).

Stosownie do art. 629 k.c. jeżeli strony określiły wynagrodzenie na podstawie zestawienia planowanych prac i przewidywanych kosztów (wynagrodzenie kosztorysowe), a w toku wykonywania dzieła zarządzenie właściwego organu państwowego zmieniło wysokość cen lub stawek obowiązujących dotychczas w obliczeniach kosztorysowych, każda ze stron może żądać odpowiedniej zmiany umówionego wynagrodzenia. Nie dotyczy to jednak należności uiszczonych za materiały lub robociznę przed zmianą cen lub stawek. W myśl zaś art. 632 § 1 i 2 k.c. jeżeli strony umówiły się o wynagrodzenie ryczałtowe, przyjmujący zamówienie nie może żądać podwyższenia wynagrodzenia, chociażby w czasie zawarcia umowy nie można było przewidzieć rozmiaru lub kosztów prac. Jeżeli jednak wskutek zmiany stosunków, której nie można było przewidzieć, wykonanie dzieła groziłoby przyjmującemu zamówienie rażąca stratą, sąd może podwyższyć ryczałt lub rozwiązać umowę.

Ryczałt polega na umówieniu z góry wysokości wynagrodzenia w kwocie absolutnej, przy wyraźnej lub dorozumianej zgodzie stron na to, że wykonawca nie będzie się domagać zapłaty wynagrodzenia wyższego. Wynagrodzenie kosztorysowe jest to wynagrodzenie określone na podstawie zestawienia planowanych prac i przewidywanych kosztów (zob. art. 629 k.c.).

Dopuszczalność zastosowania zarówno art. 629 jak i art. 632 k.c. do wynagrodzenia ustalonego za wykonanie umowy o roboty budowlane była sporna zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i literaturze. Według jednego poglądu, z uwagi na to, że przewidziany w art. 656 k.c. katalog odesłań do wskazanych nim unormowań regulujących umowę o dzieło ma charakter zamknięty, wykluczona jest możliwość wprowadzenia modyfikacji postanowień umowy o roboty budowlane w zakresie wysokości wynagrodzenia wykonawcy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 20 listopada 1998 r., II CKN 913/97, Lex nr 138655). W uchwale z 21 lipca 2006 r., III CZP 54/06 (OSNC 2007, Nr 5, poz. 66), a następnie w uchwale składu siedmiu sędziów z 29 września 2009 r., III CZP 41/09 (OSNC 2010, Nr 3, poz. 33), Sąd Najwyższy ostatecznie przyjął, że dopuszczalne jest zastosowanie przepisów art. 629 i art. 632 § 2 k.c. w drodze analogii do umowy o roboty budowlane.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, wbrew odmiennej konstatacji Sądu pierwszej instancji, nie sposób uznać, iż strony umówiły się na wynagrodzenie kosztorysowe. Przede wszystkim ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, iż sporządzony został kosztorys. Trudno za takowy uznać lakoniczne zestawienie prac do wykonania z podaniem ceny jednostkowej i kwoty łącznej. Co istotniejsze, jak wynika z dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Koszalinie pod sygn. VI GC 70/09 (k.116-138) strony prowadziły negocjacje przed podpisaniem ostatecznej umowy. Pierwotnie złożona przez spółkę (...) oferta opiewała na kwotę 556.425 euro. Z korespondencji wynika, iż strony negocjowały warunki umowne także w zakresie rozliczenia. W piśmie z dnia 22 listopada 2007 r. pochodzącym od spółki (...) wskazane zostało, iż podsumowanie usług i rozliczenie nastąpi według uzgodnionego obmiaru robót (k.121, 132). Skoro zaś w umowie następnie sporządzonej strony wyraźnie określiły powierzchnie robót i ceny jednostkowe to oznacza, iż doszło faktycznie do „uzgodnienia ich obmiaru” co pozwoliło na ustalenie ostatecznego wynagrodzenia. Podkreślić należy, iż w umowie strony nie określiły ani stawek za roboczogodziny oraz pracy sprzętu, ani także stawek za materiały. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w zestawieniu prac do wykonania brak jest podstawowych elementów, który pozwalałyby zakwalifikować owo zestawienie jedynie jako kosztorys.

W dalszej kolejności zważyć należało, że zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Granice żądania określone są w pozwie, w którym wskazane jest żądanie oraz jego podstawa faktyczna, tj. okoliczności uzasadniające żądanie (art. 187 § 1 k.p.c.). Sąd

jest związany podstawą faktyczną żądania, co oznacza m.in. niedopuszczalność uwzględnienia roszczenia na innej podstawie faktycznej niż przywołana przez powoda.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, konstrukcja faktyczna i prawna roszczenia wywiedzionego przez powoda w niniejszej sprawie uniemożliwiała jego uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powód powoływał się na umowę cesji zawartą ze spółką (...). Odwoływał się także do umowy z dnia 26 listopada 2007 r. zawartej pomiędzy spółką (...) z spółką z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w S., która to spółka, jak twierdził powód miała charakter spółki celowej, utworzonej w celu realizacji inwestycji związanej z budową elektrowni Park Elektrowni (...) w B. oraz budowy dróg (k.54-55). Spółka (...) miała wykonać przedmiot umowy zawartej pomiędzy spółką (...) a pozwanym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, słusznym okazał się podniesiony w apelacji zarzut błędnych ustaleń faktycznych w zakresie ważności i skuteczności tejże umowy. Sąd Odwoławczy podziela stanowisko pozwanego, iż umowa to została antydatowana i stworzona wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania. Za takowym wnioskiem przemawia całokształt okoliczności ujawnionych w przedmiotowej sprawie, jak również w innych sprawach toczących się z udziałem pozwanego i spółek powiązanych kapitałowo i osobowo z powodem, bez potrzeby odwoływania się do wyników ekspertyz zakresu pismoznawstwa i badań fizykochemicznych dokumentów. Przede wszystkim wskazać należy, iż w postępowaniu z powództwa spółki (...) przeciwko pozwanemu prowadzonej pod sygn. VI GC 70/09 powódka (...) Sp. z o.o. w S. nie wskazywała na istnienie jakiegokolwiek umowy pomiędzy nią a spółką (...). Podstawa faktyczna powództwa skonstruowana została w oparciu o twierdzenie, iż jedynym stosunkiem zobowiązaniom przy realizacji inwestycji w B. była umowa zawarta pomiędzy spółką (...) a pozwanym. Niekorzystne dla spółki (...) rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego zapadłe w sprawie VI GC 70/09 w dniu 14 grudnia 2009 r. wpłynęło w oczywisty sposób na treść zapisów w przedłożonej umowie, rzekomo zawartej w dniu 26 listopada 2007 r. Trudno bowiem inaczej interpretować zapis o zwrotnym przelewie wierzytelności na spółkę (...). Taki zapis miał bowiem uwiarygadniać legitymację spółki (...) w trakcie rozpoznawania sprawy prowadzonej pod sygn. VI GC 70/09, jak i stanowić legitymację dla spółki (...) przy dokonywaniu rozporządzeń wierzytelności już po wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 14 grudnia 2009 r. Trudno bowiem w racjonalny sposób wytłumaczyć powody, dla których obie spółki miałyby stosować tak złożone konstrukcje prawne już w chwili rozpoczynania współpracy z pozwanym. Podobnie, zapis w umowie, iż przedmiotem przelewu jest wierzytelność w kwocie 3 200 000 zł wynikająca ze zlecenia oraz robót dodatkowych wskazanych przez „G. B. lub jego przedstawicieli” również miało na celu uwiarygodnienie obecnego stanowiska strony powodowej, iż doszło do zlecenia wykonania powodowi robót dodatkowych nie objętych umową pierwotną i do zlecenia wykonania owych robót uprawniony był M. W. (1). Kwota 3.200.000 zł wynika z obecnych roszczeń zgłaszanych wobec pozwanego, ale nie znajdowała żadnego uzasadnienia przed przystąpieniem do robót i nie pozostaje w żadnym związku z umową (...) zawartą z pozwanym. Również data 31 grudnia 2009 r. jaką nastąpić miało zwrotne przeniesienie wierzytelności koresponduje z datą 14 grudnia 2009 r. kiedy to zapadł wyrok w sprawie VI GC 70/09, natomiast nie sposób jej powiązać z ewentualną wymagalnością roszczeń związanych z wykonaniem umowy o roboty budowlane w roku 2007 i 2008. Zgodzić należy się także z apelującym pozwanym, iż za nieautentycznością umowy przemawia także fakt, iż w tym samym czasie spółka (...) miała proponować zawarcie umowy z pozwanym o czym przesądza projekt takiej umowy pochodzący z 27 listopada 2007 r. (k.308-311). Podkreślenia wymaga, na co zwracała także uwagę apelujący, iż pozwany nigdy nie został poinformowany o zawarciu zarówno umowy o podwykonawstwo (art. 647¹ § 1 k.c.), jak i umowy przelewu (art. 512 k.c.). Nadto zważywszy na czas zawarcia umowy 23 listopad 2007 r., i czas założenia i rejestracji spółki (...) 12 listopada 2007 r. niewiarygodnymi są twierdzenia, że były jakiegokolwiek przeszkody do tego, by to spółka (...) była stroną umowy o roboty budowlane.

Dodatkowo wskazać należy, iż pozwany zarzut braku legitymacji procesowej uzasadniał również tym, że powód nie wykazał stosownymi dokumentami, że A. L. (1) był umocowany do zawarcia w imieniu spółki (...) umowy przelewu wierzytelności z dnia 15.01.2010r. z powodem. W szczególności zaś powód nie przedłożył wypisu z niemieckiego rejestru handlowego, z którego wynikałoby, że miał prawo samodzielnie reprezentować spółkę (...) z siedzibą w S. A. przy zawieraniu w/w

umowy ze współnikiem Spółki. Jest to zarzut naruszenia prawa materialnego, który mieści się w zakwestionowaniu legitymacji procesowej i mimo, że zgłoszony został dopiero po zamknięciu rozprawy przed Sądem I instancji winien być z urzędu brany pod uwagę. Wobec faktu, iż sprecyzowanie nastąpiło na takim etapie postępowania uznać należało, że okoliczność tą powód mógłby wykazać w postępowaniu apelacyjnym, gdyż dopiero obecnie pojawiła się potrzeba przedstawienia dowodów na tą okoliczność, jednak powód reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika nie odniósł się w żaden sposób do tego zarzutu i nie przedstawił dowodów, które pozwoliłyby ocenić skuteczność złożonego w imieniu spółki oświadczenia woli w świetle zapewne prawa niemieckiego.

Zgodzić należy się także z pozwanym, iż Sąd pierwszej instancji naruszył przepis art. 365 § 1 i art. 366 k.p.c. uznając, iż w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie był związany z wyrokiem zapadłym w sprawie o sygn. VI GC 70/09. Obowiązkiem sądu rozpoznającego kolejną sprawę jest respektowanie tych okoliczności faktycznych ustalonych w sposób stanowczy we wcześniejszej sprawie, które określały istotę sporu i uzasadniały uwzględnienie bądź oddalenie zgłoszonego w niej roszczenia (por. przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2013 r., sygn. IV CSK 624/12, LEX nr 1353259). Istotą natomiast sporu i zapadłego w wyniku jego rozpoznania wyroku było ustalenie, iż spółki (...) i pozwanego nie łączył żaden stosunek zobowiązaniowy. W niniejszej natomiast sprawie powódka opierała wysokość swojego żądania na fakturach wystawionych właśnie przez spółkę (...) dla pozwanego. Skoro nie było podstawy materialnoprawnej do wystawienia faktury w postaci wiążącego strony stosunku zobowiązaniowego, to w konsekwencji przyjąć należało, iż nie istniała wierzytelność będąca przedmiotem umowy cesji z dnia 15 stycznia 2010 r. skoro odwołuje się ona – chociaż nie wprost – do kwot wynikających z wystawionych przez spółkę (...) faktur. Podnieść również należy, że Spółka (...) dokonała korekty tych faktur i już choćby z tej przyczyny konstruowanie roszczenia w oparciu o owe faktury uznać należy za chybione. Rację ma także pozwany, iż powód, dochodząc należności objętych tymi fakturami nie wykazał także, aby należny był podatek VAT, który został w nich ujęty, lub też by przeniesiona została na niego wierzytelność od której podatek VAT odprowadziła (...), a co za tym idzie zasadnym okazał się zarzut bezpodstawnego zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda należności z tytułu podatku VAT.

Wobec powyższego słuszny okazał się również zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c. przez przyjęcie daty początkowej naliczenia odsetek za opóźnienie w płatności świadczenia pieniężnego z faktur VAT dołączonych do pozwu wystawionych przez spółkę (...) sp. z o.o. w S.. Pozwanego ze spółką tą nie łączył żaden stosunek zobowiązaniowy uzasadniający żądanie należności głównych, a co za tym idzie również ubocznych.

Poza tym Sąd Okręgowy nie wykazał zasadności obciążania pozwanego kwotą 5 tys. Euro, tj. 18 tys. PLN z tytułu przerwy w prowadzonych robotach budowlanych, kwotą 1840 zł za ochronę fizyczną terenu budowy za okres od 22.01.2008r. do 13.02.2008r. Przerwa w prowadzonych pracach budowlanych wyniknęła z przyczyn niezawinionych przez pozwanego, ale spowodowana była złymi warunkami atmosferycznymi i wobec braku umowy brak podstaw by ryzykiem w tym zakresie obciążać tylko pozwanego.

Oparcie roszczenia na wystawionych przez spółkę (...) fakturach było niezasadne nie tylko ze względu na brak jakiegokolwiek stosunku łączącego tą spółkę z pozwanym (co prawomocnie przesądził Sąd Okręgowy w sprawie o sygn. VI GC 70/09), ale także z uwagi na błędne założenie, iż należności wynikające z owych faktur zostały zaakceptowane przez pozwanego. Nie ma bowiem podstaw do przyjmowania, iż podpisujący się pod tymi fakturami M. W. (1) był umocowany do działania w imieniu pozwanego przy czym skuteczne umocowanie w takim wypadku obejmować winno upoważnienie do zaciągania zobowiązań w zakresie robót budowlanych i zmiany treści zawartych umów, a także innych czynności związanych z ich wykonaniem. Tymczasem pełnomocnictwo, do którego odwoływał się powód w toku niniejszego postępowania dawało wymienionemu co prawda upoważnienie do reprezentacji pozwanego i dokonywania wszelkich czynności, które okażą się niezbędne w związku z pełnomocnictwem, jednakże jednocześnie wskazywało, iż M. W. (1) jest umocowany jedynie do zawierania umów na wykonanie dokumentacji. Jak wskazywał zainteresowany w swych zeznaniach, podpisywanie protokołów i faktur nie było równoznaczne ze składaniem oświadczeń o uznaniu długu lecz wyłącznie stanowiło potwierdzenie odbioru tych dokumentów. Świadek nie posiadał

żadnej wiedzy na temat zakresu prac oraz wynagrodzenia uzgodnionego między stronami. Znamienne jest, iż w sprawie prowadzonej pod sygn. VI GC 70/09 spółka (...), powiązana wszak osobowo z spółką (...), nie odwoływała się do pełnomocnictwa z dnia 1 czerwca 2006 r., a zatem przyjąć należy, iż istnienie owego dokumentu w okresie realizacji umowy w ogóle nie było znane. W sprawie tej wskazywano na pełnomocnictwo notarialne z 21 grudnia 2004 r., na mocy którego, jak się później okazało, M. W. (1) umocowany był tylko do nabycia nieruchomości. Nadto sam powód, składając zeznania przed Sądem (k.499) stwierdził, że nie widział pełnomocnictwa dla pana W. do zawierania umów, bądź ich modyfikacji. Podobnie zeznał także przedstawiciel spółki (...) (k.210). Zauważyć należy także na wątpliwości pojawiające się w zeznaniach świadków odnośnie tego czy uprawnionym do reprezentowania pozwanego był M. W. (1) czy też J. T.. Z zeznań przesłuchanego w sprawie VI GC 70/09 A. B. wynika, że odbioru robót dokonywał J. T., zaś pełnomocnictwo dla M. W. (1) miało być dopiero udzielone (k.140 akt VI GC 70/09). W tym kontekście stwierdzić należało, iż powód posługuje się pełnomocnictwem z 1 czerwca 2006 r. jedynie instrumentalnie na potrzeby niniejszego postępowania.

Podkreślić również należy, że dla zakwalifikowania zachowania dłużnika w kategoriach uznania roszczenia konieczne jest stwierdzenie, że z rozeznaniem daje wyraz temu, iż wierzycielowi przysługuje w stosunku do niego wierzytelność wynikająca z konkretnego stosunku prawnego. Bardziej szczegółowa identyfikacja wierzytelności, w związku z którą następuje uznanie długu jest warunkiem zakwalifikowania w tych kategoriach konkretnego zachowania się dłużnika w tych przede wszystkim sytuacjach, gdy strony sporu pozostają ze sobą w rozmaitych stosunkach prawnych, z których mogą wynikać różne wierzytelności pieniężne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2012 r., sygn. IV CSK 366/11, LEX nr 1169840). W okolicznościach rozpoznawanej sprawy trudno kwalifikować podpisanie przez M. W. (1) doręczonym mu faktur inaczej jak zwykle potwierdzenie ich odbioru, tym bardziej, że zarówno faktury, jak i protokoły odbioru sporządzał i podpisywał przedstawiciel spółki (...), z którą pozwanego nie łączył żaden stosunek prawny. Rażącym nadużyciem było stwierdzenie, iż podpisanie przez świadka wymienionych dokumentów świadczyć miałyby o tym, że składał on wiążące oświadczenia woli w imieniu pozwanego odnośnie stosunku prawnego, który pomiędzy spółką (...), a pozwanym faktycznie nie istniał.

Wystawione przez spółkę (...) faktury i protokoły odbioru stanowiły dokumenty prywatne i nie mogły stanowić wystarczającego dowodu dla stwierdzenia zakresu i wartości prac wykonanych przez spółkę (...). Było bezsporne między stronami, iż spółka (...) nie ukończyła realizacji kontraktu. W aktach sprawy znajduje się oświadczenie spółki (...) o wypowiedzeniu umowy na wykonanie dróg i placów manewrowych w B. (k.307). Powyższe wynika także z opinii biegłego, który jednoznacznie stwierdził, iż kontrakt nie został zrealizowany (k.538). Opinia przeprowadzona w niniejszej sprawie, w ostateczności, w ocenie Sądu Apelacyjnego, okazała się niemal w całości nieprzydatna dla rozstrzygnięcia w przedmiocie zgłoszonego roszczenia. Biegły bowiem dokonał faktycznie analizy zakresu robót wykonanych w oparciu o zakwestionowaną przez Sąd drugiej instancji umowę pomiędzy spółkami (...) i wystawione w oparciu o nią dokumenty prywatne. Biegły błędnie założył, iż strony umówiły się na wynagrodzenie kosztorysowe, a także nieprawidłowo przyjął, iż zakres robót jest zasadniczo zgodny z protokołami ich odbioru podpisanymi przez pełnomocnika, który – w ocenie Sądu Apelacyjnego – nie miał umocowania do ich odbioru.

Zważyć należało, że świadczenie wykonawcy w umowie o roboty budowlane jest podzielne, bowiem z reguły może być ono spełnione bez istotnej zmiany przedmiotu świadczenia. W rezultacie podzielny charakter świadczenia wykonawcy prowadzić do zastosowania przepisu art. 491 § 2 k.c., przewidującego możliwość odstąpienia zamawiającego od umowy w zakresie pozostałej części niespełnionego świadczenia (tzw. odstąpienie częściowe od umowy), jeżeli istnieją usprawiedliwione podstawy do takiego odstąpienia. Zgodnie z art. 494 k.c. strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy; może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Skoro przedmiot umowy nie został ukończony (nie doszło do odbioru robót) na powódzie spoczywał ciężar udowodnienia, że pozwany nie spełnił świadczenia wzajemnego w terminie, a także ciężar dowodu w zakresie wykazania zakresu świadczenia wykonanego, którego zwrotu może się domagać. Obowiązkowi takiemu powód nie podołał. Powód nie wykazał bowiem, aby strony umówiły się na termin spełnienia świadczenia oraz że pozwany nie dokonywał zapłaty w umówionym terminie, skoro obowiązków w tym zakresie nie można wywodzić z wystawianych przez spółkę (...)

faktur. Powód nie wykazał także wartości wykonanych zgodnie z umową zawartą przez spółkę (...) z pozwanym robót, bowiem przedstawiona opinia nie zawiera miarodajnych ustaleń w tym zakresie.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego wierzytelność będąca przedmiotem przelewu dokonanego między spółką (...) a powodem była wierzytelnością nieistniejąca co nakazuje przyjąć nieważność umowy. Powód wskazywał, iż wierzytelność będąca przedmiotem przelewu jest tą samą wierzytelnością, która była przedmiotem umowy pomiędzy spółką (...) a spółką (...), a której ważność również została przez Sąd Apelacyjny zakwestionowana. Powodowej spółce przysługiwało jedynie roszczenie o zapłatę części wynagrodzenia ryczałtowego z umowy z listopada 2007 r. odpowiadającego wartości wykonanych robót. Obowiązkiem powoda było jednakże wykazanie, iż ta właśnie wierzytelność była przedmiotem przelewu, a nadto wykazanie zasadności żądania wynagrodzenia w takiej wysokości i że nie znalazło ono pokrycia w wynagrodzeniu już wypłaconym. Obowiązkowi temu powód nie sprostował.

Na zakończenie wskazać należy, iż trafne okazały się twierdzenia pozwanego, iż spółka (...) nie mogła przenieść cesją zwrotną na spółkę (...) wierzytelności z tytułu prac dodatkowych, albowiem nie zostały one określone umową zlecenia A. i mogły skutkować jedynie bezpodstawnym wzbogaceniem pozwanego, czego cesja zwrotna nie przewidywała, jak bowiem wynika z jej treści przelew wierzytelności dotyczył kwoty 3.200.000 zł wynikającej ze zlecenia A. oraz zleceń dodatkowych. Jak przesądził to Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 14 grudnia 2009 r. pozwanego i Spółki (...) nie łączył żaden stosunek prawny, zatem nie doszło do dodatkowych zleceń. Ewentualne roboty, których nie przewidywała umowa A. rzeczywiście mogły być rozpatrywane jedynie w kontekście bezpodstawnego wzbogacenia, czego cesja zwrotna nie przewidywała, nadto w parciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie sposób ocenić, w jakim zakresie wzbogacony jest pozwany, a w jakim inne podmioty, na których gruntach roboty budowlane były wykonywane.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Apelacyjny, działając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo w całości oddalił.

Konsekwencją powyższej zmiany była także zmiana w zakresie kosztów postępowania. Pozwana, która wygrała spór przed Sądem pierwszej instancji w całości poniosła koszty postępowania, na które złożyła się opłata sądowa od zażalenia na postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia – 30 zł, zaliczki na poczet opinii biegłego – 1600 zł, a także zaliczka na wynagrodzenie tłumacza – 98 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w stawce minimalnej – 7200 zł, obliczonej na podstawie § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., nr 461 ze zm.).

W punkcie II Sąd Apelacyjny orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 cytowanego powyżej rozporządzenia.

SSA Maria Iwankiewicz SSA Wiesława Kaźmierska SSO del. Agnieszka Bednarek – Moraś